

Kanada się zdegenerowała!

6 listopada 2022

Siedemnastego dnia obrad komisji śledczej ds. wprowadzenia stanu wyjątkowego zeznawali Tamara Lich i Daniel Bulford.



Bulford w grudniu 2021 roku odszedł z RCMP po tym, jak sprzeciwił się federalnemu obowiązkowi szczepień. Przyłączył się do Konwoju Wolności, był głównym doradcą ds. bezpieczeństwa grupy, a potem jej rzecznikiem w kontaktach z policją.

Bulford zeznał, że wypowiadał się publicznie na temat nakazów szczepień. Restrykcje pandemiczne w ostatnich latach spowodowały u niego problemy rodzinne. Nie mógł odwiedzać krewnych, stracił sąsiadów i przyjaciół. Zapytany o to, co go skłoniło do rezygnacji z pracy w policji, odparł, że Kanada się „zdegenerowała” i miał poczucie, że nie jest traktowany jak pełnoprawny obywatel. „Jeszcze przed Konwojem byłem gotowy wyjechać z kraju”, powiedział Bulford.

Były policjant zwrócił uwagę na komentarze premiera Trudeau odnoszące się do osób niezaszczepionych. Jego zdaniem przed wyborami w 2021 roku rozpoczęto próby dehumanizacji poprzez ogłoszenie nakazu szczepień, a kanadyjskiemu społeczeństwu kazano wierzyć w to, że osoby niezaszczepione stanowią zagrożenie dla innych.

Odpowiadając na pytanie o wrażenia po pierwszym weekendzie protestu w Ottawie powiedział, że to było największe wydarzenie jakie widział w centrum stolicy. Ludzie byli bardzo emocjonalni, panowała atmosfera festynu. Obserwując Konwój i poparcie dla protestów płynące z całego kraju, Bulford zaczął odzyskiwać wiarę w Kanadyjczyków.

Bulford został aresztowany 19 lutego za zakłócanie porządku

publicznego. Jego konto bankowe zostało wtedy zamrożone.

Wcześniej tego dnia zeznawała Tamara Lich. Powiedziała, że jej celem było dotarcie z przesłaniem do rządu i współobywateli. Słyszała wiele rozdzierających serce historii o lockdownach i ograniczeniach pandemicznych. Zauważyła, że wielu mieszkańców Ottawy popierało protest.

Zeznania złożyli też Maggie Hope Braun, która uczestniczyła w proteście, i weteran Chris Deering. Deering był ranny w Afganistanie. Powiedział, że w jego odczuciu przyjazd do Ottawy na protest był jego obowiązkiem. Wspomniał o tym, jak ograniczenia wpłynęły na jego życie. Gdy rząd wprowadził stan wyjątkowy, został w Ottawie, by pomóc innym. Zeznał, że rozmawiał wtedy z kilkoma policjantami i mówił im dlaczego tu jest. Na wypadek, gdyby chcieli go aresztować, podkreślał, że ma chore plecy. Mimo tego, opisując moment aresztowania, powiedział, że policja zmusiła go do klęku, a do tego przed zakuciem w kajdanki wiele razy uderzono go w głowę.

Maggie Hope Braun mówiła, że po dwóch latach pandemii i restrykcji zastanawiała się nad bezpieczeństwem swojej rodziny. Podczas konfrontacji z policją uklęknęła na ziemi i powiedziała, że nie ruszy się z miejsca. Po wydarzeniach z Ottawy przeszła psychoterapię i wykazywała objawy podobne do stresu pourazowego.

Braun i Deering opisywali, że po aresztowaniu zostali wywiezieni za miasto i porzuceni bez żadnego schronienia.

Komisja wysłuchiwała też zeznania Jeremeya MacKenzie, który przebywa w Saskatoon Correctional Centre. MacKenzie zeznawał na zasadzie telekonferencji. Jest jednym z założycieli People's Party of Canada. Członkowie komisji pytali go o Diagonon, fikcyjne państwo, które wymyślił na początku pandemii na swoim kanale społecznościowym. Wyjaśnił, że Diagonon na początku był żartem, ale zgromadził grupę fanów. Potem Canadian Anti-Hate Network (CAHN) określiła Diagonon

jako „grupę ekstremistyczną”, co MacKenzie ostro skrytykował. Dodał, że CAHN było odpowiedzialne za rozpuszczanie plotek o antysemyckich ulotkach rozdawanych uczestnikom Konwoju. Organizacja zamieściła nawet zdjęcie ulotki, które w rzeczywistości było zrobione podczas innego protestu, kilka tygodni wcześniej na Florydzie.

W przyszłym tygodniu przed komisją stanie burmistrz Windsor, Drew Dilkens.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net